

Informator

Polkowicki

Nr 20/99 (93)

21.05.1999r.

Nakład: 3000 egz.

Wydawnictwo bezpłatne

PONADTO
w numerze:



Przyjemnie z pożytecznym

str. 4



Pod znakiem integracji

str. 5



Półroczne obstrachunki

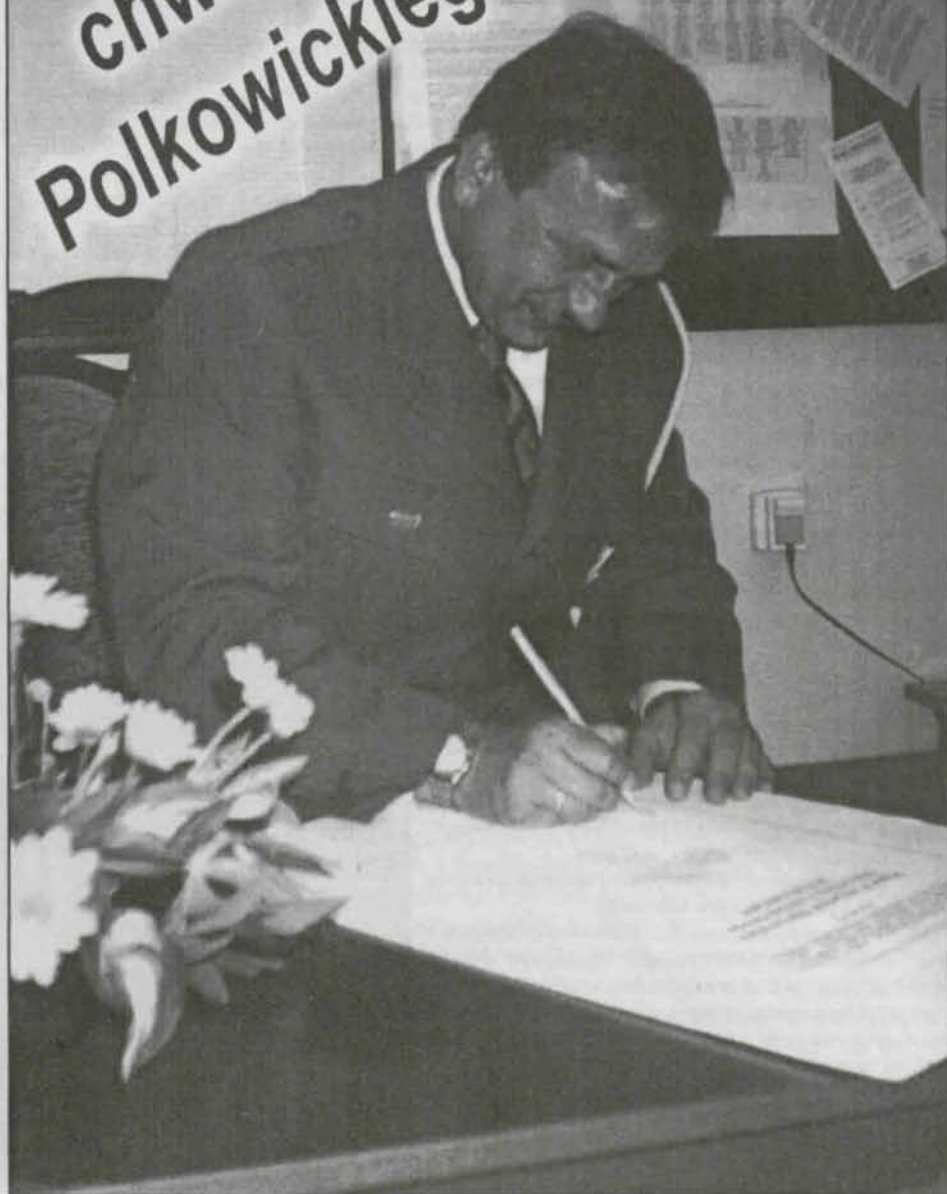
str. 4



26 maja

str. 6

**Uroczysta
chwila w zyciu
Polkowickiego Hufca**





Od redakcji!

Maj staje się coraz cieplejszy. Jest więc okazja do wyjazdu poza miasto, bo - o czym mówi nasza sonda - nie wiele w miejskich pieleszach się dzieje. Podobnie jak w służbie zdrowia, choć od wprowadzenia reformy minęło już (!) pół roku. Z rocznicowych historii na naszych łamach rozmowa z przedstawicielem Straży Miejskiej. Poza tym polkowiccy wędkarze wyruszyli na podbój jeziora Szarcz. O tym między innymi w dzisiejszym numerze. Aha! Przepraszamy za opóźnienie w dostawie naszego Informatora. Okazuje się, że czasami złośliwość rzeczy martwych bierze górę.

Dyżurny telefon 848-12-90, 0603-126-902

Redaktor naczelny
Andrzej Lech

W zamierzonych czasach straż miejska miała do spełnienia swoje określone zadania. Dziś za nim przyzwyczajaliśmy się do ich obecności... Różnie jej funkcjonariuszy nazywano. Jedni mówili o nich podgrzybki, inni że są przyboczną strażą burmistrza. Początkowo przyglądano się im z pewnym zdziwieniem i niedowierzaniem kiedy obok policjantów zaczęli pojawiać się na ulicach miasta. Były też różne zdania na temat ich istnienia. Dziś po ośmiu latach nikt w zasadzie nie pyta po co są oraz komu lub czemu służą. Wkomponowali się już w krajobraz miasta i jego mieszkańców.

Dokładnie 11 maja 1991 roku zarządzeniem burmistrza Polkowic powołana została do życia Straż Miejska. Jej komendantem został Leszek Słoński, z którym rozmawia Andrzej Lech.

WKOMPONOWANI W KRAJOBRAZ MIASTA

- Jakie były początki polkowickiej Straży Miejskiej?

- Nie wiele miałem doświadczenia w tworzeniu takiej formacji. Odwiedzałem miasta, w których Straż już funkcjonowała. Podglądałem i rozmawiałem biorąc najlepsze wzorce, aby w rezultacie wprowadzić je w naszej społeczności.

- Jak była Straż postrzegana przez polkowickich mieszkańców?

- Początkowo ze zdziwieniem. Po raz pierwszy pokazaliśmy się w miejskim amfiteatrze podczas imprezy organizowanych w ramach Dni Polkowic. Proszę pamiętać, że było to w 1991 roku. Zainteresowanie było spore. Widać było, że szczególnie mundury podobały się wszystkim oglądającym nas. Zdawałem sobie sprawę i wszyscy podlegli mi funkcjonariusze, że to wymagało czasu. Tak też było, jak sądzę.

- Brak uprawnień raczej chyba nie sprzyjał akceptacji społecznej.

- Zaskoczył pana. Wbrew pozorom tych uprawnień mieliśmy sporo. Przede wszystkim jako jednostka budżetowa realizowaliśmy uchwały i postanowienia Rady Gminy. Dzisiaj z perspektywy czasu myślę, że skutki naszych uprawnień najbardziej odczuli prowadzący działalność gospodarczą. Szczególnie jeśli chodzi o wywóz śmieci ze swoich posesji. Takie akcje prowadziliśmy nie tylko na terenie miasta. Niektórzy mieszkańcy Polkowic Dolnych z pewnością też pamiętają akcje prowadzone na ich terenie.

- Jak z perspektywy ośmiu lat ocenia Pan współpracę z policją i czy dostrzega ona Waszą obecność?

- Jestem za współpracą z policją mimo, że ogranicza się ona jedynie do „obsługiwania” imprez masowych. Widziałbym jej większy zasięg. Myślę, że to kwestia odpowiednich uregulowań prawnych. Najszybciej i najchętniej porozumiewają się szeregowi funkcjonariusze. Oceniając te osiem lat mogę powiedzieć, że stosunki między nami układały się poprawnie. Między nimi nie ma żadnych animozji. Uważam, że wiele się zmieniło po 1997 roku, a więc po ukazaniu się ustawy regulującej obecność i uprawnienia straży miejskich. Nowym elementem działalności resortu jest wprowadzenie ustawy regulującej umundurowanie wszystkich straży miejskich na jednolite.

- A jak po tych ośmiu latach odbierają Was mieszkańcy Polkowic?

- Nie jesteśmy odosobnieni w tej ocenie. Potrzebujący i korzystający z naszej pomocy oceniają nas pozytywnie. W przeciwieństwie do tych, którzy karani byli mandatami.

- Czy stan zatrudnienia Straży Miejskiej jest wystarczający?

- Aktualnie w Straży zatrudniamy 29 strażników. Po ostatnim posiedzeniu wspólnej komisji rady powiatowej i gminnej można przypuszczać, że ilość miejsc pracy zwiększy się. Jest to pokłosie decyzji dotyczących funkcjonowania strażników w polkowickim Gimnazjum i Zespole Szkół.

- A więc jest Pan optymistycznie nastawiony co do przyszłości Straży Miejskiej.

- Zdecydowanie tak. Poza tym wierzę, że wzorem np. Stanów Zjednoczonych, kiedyś w Polsce zafunkcjonuje policja miejska. Nie wyczuwam jednak (jeszcze) pozytywnej atmosfery w kraju pozwalającej na wprowadzenie takiej policji „stanowej”. Wszystko zmieniło się na lepsze... poza zasobnością kieszeni strażników miejskich

- Dziękując za rozmowę życząc realizacji wszystkich planów.



fol. (bea)

MIEDZIOWY TYGIEL

W Polskiej Miedzi okres gorączkowego wyczekiwania. 20 maja zbiera się Rada Nadzorcza, która obradować będzie nad sprawozdaniem z działalności zarządu KGHM za ubiegły rok. Poza tym jak bumerang powracają sprawy kadrowe. Dzień później w kinowej KGHM odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Tu także w porządku obrad znajdują się sprawy personalne.

Sytuacją w miedziowej spółce żywo interesuje się sam wicepremier Leszek Balcerowicz. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że dołnośląski bankowiec oraz ekspert ds. restrukturyzacji kopalń z Górnego Śląska znaleźli się w śród kandydatów do Rady Nadzorczej Polskiej Miedzi. Na razie desygnujący kandydatów nie chcą ujawniać ich nazwisk w obawie przed jakimkolwiek manipulacjami. W tym również politycznymi.

18 maja lekarze z Miedziowego Centrum Zdrowia rozpoczęli akcję protestacyjną. Żądają poprawy warunków pracy i płacy. Mimo trwającego od trzech miesięcy sporu ich sprawy nie posunęły się ani o krok. Po wprowadzeniu reformy w służbie zdrowia liczyliśmy na poprawę naszej sytuacji, lepsze warunki pracy ale i na zmiany organizacyjne. Tymczasem zmieniła się tylko liczba pacjentów z 36 na 66 tysięcy osób - powiedział Maciej Biardzki, lekarz z MCZ.

W ubiegły piątek przed siedzibą zarządu KGHM Polska Miedz S.A. związkowcy zorganizowali pikietę. Uczestniczyło w niej kilkuset związkowców ze ZZPPM i Pracowników Dołowych. Decyzja zorganizowania pikiety była wynikiem ostatniej rundy rozmów w toczącym się sporze zbiorowym, zakończona fiaskiem. Zarząd nadal uważa, że nie ma pieniędzy ani na podwyżki płac, ani też na nagrody z zysku. Tymczasem, jak powiedział Ryszard Zbrzyzny pieniądze na nagrody z zysku znalazły się jedynie dla kierownictwa miedziowej firmy.

(ale)

NASZA SONDA

W Polkowicach na dobre zagościła wiosna. Jest jak na razie, ciepło, słonecznie i przyjemnie. Czy te warunki sprzyjają odpowiedniemu wypoczynkowi. Jeśli tak, to czy wiemy i potrafimy zorganizować sobie czas wolny. Czy mamy ku temu odpowiednio stworzone warunki? Oto plon wędrowki naszego reportera



EDYTA BIAŁY: Trudno mówić o wypełnieniu wolnego czasu, jako że nasze władze nie wiele organizują dla polkowiczian. Nie ma rozrywek dla młodych ludzi. Nie ma w naszym mieście porządných lokali, w których można byłoby usiąść, porozmawiać, czegoś się napić lub zjeść i potańczyć. Więc, cóż nam pozostało? Często odwiedzamy Aquapark i chodzimy na spacer - tak wypoczywamy najlepiej. Mąż jest piłkarzem więc w weekendy wyjeżdżamy całą rodziną na mecze. Jak jest ciepło, to jeszcze można posiedzieć na ławce przed blokiem i porozmawiać z sąsiadami, ale w zimie można umrzeć z nudów.



WŁADYSŁAW WAJDA: Chodzę sobie na spacer, leżę i odpoczywam. Wypalę papieroska, coś zjem i znów chodzę, leżę, odpoczywam i tak jakoś czas leci. Teraz, to już nie to zdrowie, co kiedyś. Tak więc wyjazdy za miasto odpadają. Kiedyś nawet w wolnym czasie wyjeżdżałem na wschód, by tam pomagać ludziom, ale teraz nie mam już zdrowia, więc siedzę całymi dniami w Polkowicach i nudzę się. Kiedy robiło się na dworze ciepło, to pielęgnowałem sobie drzewka pod blokiem a teraz drzewka nawet wycieli. Nie powiem w Polkowicach jest kilka fajnych miejsc (kawiarnie, restauracja) ale to nie na kieszeń emeryta. Byłem kiedyś nawet w takiej jednej, ale tak

tam drogo, że strach. Dla ludzi starszych naprawdę nie ma nic. Kiedyś to jeszcze były jakieś dancingi i festyny, a teraz... Mam nadzieję, że z czasem i to się poprawi. Zbliżają się Dni Polkowic. Będzie wreszcie można pójść i coś obejrzeć i posłuchać



JULIAN KARŁOWICZ: Bardzo fajnie jest kiedy człowiek nie pracuje i ma trochę wolnego czasu. Można sobie iść z kumplami do jakiejś knajpki, posiedzieć, wypić piwko i pogadać. Poza tym nic nie robię. Leżę trochę w domu i odpoczywam. Czasami z żoną wyjdę i trochę połażę po mieście i tak sobie ten wolny czas płynie i płynie. W wolnej chwili lubię też popatrzeć na młode dziewczyny (och, jakie niektóre są śliczne), ale żona mi nie pozwala. Więc siedzę i nudzę się. Aha, bym zapomniał. Jem wspaniałe obiady mojej żony.



BARBARA SONGIN: Najwięcej czasu spędzam siedząc na ławce przed blokiem. Jest miło i przyjemnie, bo w sumie człowiek nie ma gdzie pójść. W Polkowicach nie ma absolutnie nic, co gwarantowałoby młodzieży miłe spędzenie wolnego czasu. To wstyd, żeby w tak bogatym mieście nie było fajnych lokali czy dyskotek, żeby nie było festynów w parku, chociaż w weekendy, czy czegoś takiego. Nie to, co w większych miastach.

NIE WPAŚĆ W PUŁAPKĘ

Praktycznie każda spółdzielnia mieszkaniowa ma problemy z osobami nie regulującymi terminowo opłat czynszowych lub za wodę. Przyczyny takiego stanu najczęściej są prozaiczne. Niektórych dotknął problem bezrobocia. Inni wprawdzie pracują, ale ich wynagrodzenie ledwo wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Z dwojga złego ludzie w tej sytuacji decydują się w pierwszej kolejności regulować rachunki, których nie zapłacenie wiąże się np. z odcięciem dopływu energii elektrycznej, czy odłączeniem telefonu. Zadłużenie wobec spółdzielni traktowane jest zazwyczaj jako coś, co może spokojnie poczekać, bo przecież nie wyrzuca się ludzi na ulicę z dnia na dzień.

Gdy zadłużenie osiągnie pewien pułap, spółdzielnia wysyła zawiadomienie informujące, że w przypadku jego nieuregulowania sprawa trafi na drogę sądową. W tej sytuacji dłużnik ma dwie możliwości. Albo zawrzeć ugodę zobowiązując się do ratalnej spłaty zaległości, albo określić termin jednorazowej zapłaty. Niestety wiele osób nie reaguje na zawiadomienie wpędzając się w jeszcze większe kłopoty.

Obecnie w Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” 136 osób posiada wyroki, bądź toczy się wobec nich postępowanie sądowe. Wyrok sądowy nakazujący egzekucję zaległości w praktyce oznacza wzrost kwoty zadłużenia co najmniej o 40%. Obejmuje bowiem koszty sądowe i adwokackie oraz ustawowo naliczane odsetki. Po otrzymaniu wyroku lokator ze zdziwieniem konstatuje, że musi wysupłać z kieszeni dwukrotnie więcej niż wynosiło początkowe zadłużenie.

Barbara Chyb zajmująca się w Spółdzielni „Cuprum” sprawami zadłużenia przyznaje, że jeśli ktoś raz wpadnie w taką pułapkę trudno mu się z niej wydostać.

- Często dłużnicy decydują się na zaciągnięcie kredytu na spłatę zaległości. Jest to jednak błędne koło, gdyż żaden kredyt nie jest darowizną i trzeba go zwrócić. Osoba taka wpada tym samym w ponowne zadłużenie - wyjaśnia pani Barbara - Jesteśmy otwarci na problemy naszych mieszkańców. Staramy się pomóc w szczególnie trudnych sytuacjach życiowych. Potrzebna jest jednak współpraca. Brak reakcji na nasze wezwania może skutkować jedynie sprawą sądową, a nawet eksmisją.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że mogą korzystać z gminnego funduszu pomocowego lub z dofinansowania Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Niektórzy wychodzą z założenia, że mając zadłużenie nie mogą zwrócić się o taki dodatek. Tymczasem Urząd Gminy przyznaje dofinansowanie również takim osobom. Oczywiście muszą one równocześnie spłacać zadłużenie - wyjaśnia Barbara Chyb.

Innym wyjściem jest zamiana mieszkania na mniejsze. W ubiegłym roku doszło do 18 takich sytuacji. Dla osób zadłużonych, nie zdolnych do spłaty zaległości, jest to praktycznie jedyna szansa na wyrwanie z kłopotów finansowych. Kwestią do ustalenia pozostaje jedynie sposób spłaty zadłużenia. Najczęściej dochodzi do jego spłacenia z wkładu mieszkaniowego dłużnika.

- Czas działa w każdym przypadku na niekorzyść lokatora - podkreśla Barbara Chyb - Co zatem zrobić w przypadku, gdy dojdzie do zadłużenia? Niezwłocznie należy skontaktować się z działem windykacji spółdzielni, zawrzeć ugodę i nie dopuścić do tego, aby sprawa trafiła na drogę sądową i egzekucyjną. Im wcześniej podjęte zostaną działania zmierzające do uregulowania zadłużenia, tym mniejsze będą poniesione koszty.

PÓŁROCZNE OBRACHUNKI

Od chwili wejścia w życie reformy służby zdrowia minęło zaledwie pół roku. Trudno więc na obiektywną ocenę. Pacjenci niepokoją się zarówno o losy swoje, jak i polskiego lecznictwa. Mimo wielu powodów do narzekania, najwięcej problemów nastrocza jednak pogotowie ratunkowe. Do dziś nikt z nas nie wie tak do końca kiedy można wezwać karetkę. Oczywiście nieodpłatnie. Kiedy lekarz uzna przyjazd za nieuzasadniony i wystawi rachunek. Narzekamy również na odpłatne porady w pogotowiu ratunkowym.

- *Do pogotowia zgłosiłam się z silnym bólem* - mówi zbulwersowana Polkowiczanka - *Lekarz już w drzwiach oświadczył, że za poradę będę musiała zapłacić. Kiedy oświadczyłam, że nie mam pieniędzy, długo zastanawiał się, czy ma mi dać zastrzyk przeciwbólowy. Po naradzie z pielęgniarką pozytywnie zawyrokował. Nazajutrz kazał mi iść do lekarza, od którego otrzymam skierowanie do szpitala. Prawdę mówiąc nie wiem, jak zakończyłaby się moja „chorobowa przygoda”, gdyby nie lekarz dyżurujący w lubińskim szpitalu na Bema. Następnego dnia byłam już operowana.*

- *Oni nas okradają* - skarży się inny pacjent - *odciągają nam podatek na Kasy Chorych a do tego jeszcze każą płacić za usługi, bo inaczej nie pomogą.*

Dla samych lekarzy uciążliwością jest informowanie pacjentów tuż przy wejściu, że za wizytę muszą płacić (i to niemałe pieniądze). Szczególnie dzieje się tak w przypadku wezwania pogotowia. Wielu pacjentów wstrzymuje się z tą decyzją do ostatniej chwili w obawie przed zapłatą. Za przyjazd karetki trzeba płacić 150 złotych. O wiele taniej wyszłoby wezwanie taksówki. Potwierdzają to także lekarze i pielęgniarki.

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym m.in. mówi, że „ubezpieczonemu na podstawie zlecenia przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego (osoby wymagające natychmiastowego leczenia w zakładach opieki zdrowotnej oraz w przypadku zachowania ciągłości leczenia i zagrożeń zdrowia lub życia”.

Nie wszyscy jednak muszą znać ustawy. W codziennej praktyce warunki nieodpłatnego przyjazdu karetki nie są dokładnie sprecyzowane i stąd obawy przed jej wezwaniem. Dyspozytor pogotowia ratunkowego też nie potrafi sprecyzować, który z wyjazdów jest uzasadniony.

- *Jeśli ktoś wzywa, to karetka jedzie. Jednak o tym, kto płaci decyduje lekarz. Człowiek wzywający powinien umieć ocenić, czy karetka jest potrzebna, czy nie* - wyjaśnia dyspozytor polkowickiego pogotowia -

- *Najlepiej mają bezrobotni i pijacki* - wtrąca jedna z pielęgniarek - *Oni nie czują żadnych oporów przed wezwaniem karetki. Robią to na okrągło, a i tak nie zapłacą. A starsi i chorzy naprawdę potrzebujący pomocy pogotowia, nie wzywają, bo ich na to nie stać. Ja sama miałabym opory i czekałabym do ostatniej chwili, ponieważ nie wiem, kiedy wezwanie jest uzasadnione, a kiedy nie. To powinno być bardziej rozpowszechnione. Tymczasem w całych Polkowicach nie ma żadnej ulotki na ten temat, ani najmniejszej informacji o samej reformie. Więc co ma począć biedny, chory człowiek? Wezwać. A potem płacić.*

Większość pacjentów niezbyt miło wypowiada się na temat reformy. Niektórzy wprost mówią, że była niepotrzebna. Wprowadziła tylko zamieszanie, bieganie, stratę czasu i niepotrzebne nerwy.

- *Przecież człowiek ze złamaną nogą* - próbuje wyjaśniać siedzący w poczekalni starszy mężczyzna - *zanim doczeka się do gabinetu lekarza ogólnego. Tam odsiedzi się swoje dwie-trzy godziny i później ma iść do chirurga i tam znowu czekać, to prędzej go krew zaleje, niż jego noga się zrośnie”. Inny pacjent żali się, że aby dostać się do specjalisty musi mieć skierowanie od lekarza ogólnego, musi stracić dwa dni. I tylko po to, aby dostać np. receptę. Inaczej jest w przypadku wizyty prywatnej. Praceownicy reformę określają jako totalny bałagan. To czysta paranoja. Inni z kolei twierdzą, że była potrzebna, ale nie tak wprowadzana. Na to trzeba wielu lat. Ten, kto ją wymyślił, może chciał i dobrze, ale powinien jeszcze pomyśleć nad stopniowym i długofalowym wprowadzeniem.*

- *Reformę należało wprowadzić. Tylko czy trzeba było ją aż tak zbiurokratyzować?* - pytają pracownicy służby zdrowia - *Przed i po wprowadzeniu reformy lekarze przyjmowali taką samą liczbę pacjentów tyle, że papierów jest dwa razy więcej.*

Krótko mówiąc samo życie. Jak zwykle jedni są za, inni przeciw. Z pewnością przyszłość pokaże kto miał rację. Obiecujemy, że sukcesywnie do tematu będziemy powracać.

tekst i fot. (lang)



PODZIĘKOWANIA

Etapowy Komitet Organizacyjny V etapu 52 Wyciągu Pokoju - Zarząd Gminy Polkowice, składa gorące podziękowania wszystkim współorganizatorom i sponsorom którzy w ogromnym stopniu przyczynili się do sukcesu, jakim była perfekcyjnie przygotowana impreza - zakończenie etapu w dniu 11 maja 1999 roku na ulicach naszego miasta.

To dzięki ogromnemu zaangażowaniu Was wszystkich, V etap był tak widowiskowy i z pewnością przyczynił się do promocji naszej gminy i powiatu polkowickiego w kraju, jak również poza jego granicami.

Serdeczne podziękowania składamy przede wszystkim:

- * Pracownikom Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy Polkowice,
- * (Gabrieli Baranowskiej, Michałowi Krysztofowi, Sylwii Dakiniewicz),
- * Starostwu Powiatowemu w Polkowicach,
- * Powiatowej Komendzie Policji w Polkowicach,
- * Straży Miejskiej w Polkowicach,
- * Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Polkowicach,
- * Polkowickiemu Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji,
- * Szkole Podstawowej nr 3,
- * Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Legnicy,
- * Zakładom Energetycznemu w Polkowicach,
- * Zakładowi Instalatorstwa Elektrycznego Eugeniusza Kicaja w Polkowicach,
- * Zakładowi Telekomunikacji w Polkowicach,
- * Firmie Emark z Polkowic,
- * Firmie ZIB z Polkowic,
- * Klubowi Sportowemu „Górnik” Polkowice,
- * Pracownikom Rzeźby Pana Janusza Owsianego z Chociemyśli,
- * Kwiatami Pani Janiny Pierko z Polkowic,

Sponsorom:

- * Spółce „Aquapark” w Polkowicach,
- * Firmie „Dejon & Dąbrowski” Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer Peugeot z Legnicy,
- * Firmie „Górny-Poczynek” s.c. z Lubina,
- * Firmie „Wajm-Car” Sp. z o.o. z Głogowa,
- * Firmie Coca-Cola West Poland ze Środy Śląskiej oraz wszystkim kibicom dopingującym zmagania kolarzy przy mecie etapu.

EXLIBRIS NA 25-LECIE

25 lat temu w Polkowicach przy Bibliotece Miejskiej powstał dział dziecięco-młodzieżowy.

Jubileusz ćwierćwiecza miał już miejsce, choć nie był szczególnie akcentowany. Z tej okazji ogłoszono jedynie konkurs na exlibris biblioteki.

- *Przez ten okres wiele zmieniło się* - mówi **Małgorzata Dobrowolska** - *Trzeba byłoby sięgnąć do dziejów biblioteki, aby były one bardzo interesujące i dość burzliwe. Na początku nie było tej biblioteki. Funkcjonowała jedynie przy dziale dla dorosłych posiadając zaledwie kilkanaście książek. Z upływem czasu przybywało woluminów. Dzisiejszy dział dla dzieci i młodzieży ma na swoim wyposażeniu blisko 20 tysięcy pozycji. W połowie lat 70 rozpoczął samodzielną działalność. Jedynie czytelnia jest wspólna dla wszystkich grup wiekowych ze względu na brak pomieszczeń.*

Bibliotekę odwiedza dziennie przeciętnie 70 osób. Zdaniem Małgorzaty Dobrowolskiej dzieci i młodzież chętnie czyta. Mimo funkcjonowania wielu innych mediów typu telewizja, wideo czy kino, które kuszą potencjalnych odbiorców młode pokolenie chętnie czyta, co z zadowoleniem podkreślała w rozmowie Małgorzata Dobrowolska z biblioteki dziecięco-młodzieżowej

Korzystając z okazji kierownictwo biblioteki dziecięco-młodzieżowej informuje swoich Czytelników, że z końcem maja upływa termin składania prac na Exlibris Biblioteki. W związku z prowadzoną kontrolą zbiorów bibliotecznych w czerwcu placówka ta będzie nieczynna. Dlatego też rozwiązanie konkursu nastąpi dopiero po przerwie wakacyjnej.

(ale)



„Renata”
ul. Górników 31, ul. K.B.Kominka 5H



AKTUALNOŚCI

Promocja produktów firmy SCHWARZKOPF: do PALETTE - farby i szampony koloryzujące, TAFT - lakiery, SCHAUMA - szampony - mydło - BAC - GRATIS !!!, do dezodorantów FA - mydło FA - GRATIS !!!

MATIS !!!

Pełna oferta kosmetyków do pielęgnacji twarzy i ciała.
Kupując produkt - otrzymasz kartę rabatową klienta.
Kupując krem młodości, otrzymasz w prezencie zestaw VOYAGE - ilość ograniczona.

Baw się razem z nami !!!

Przy zakupie produktów DOSIA za 20 zł, otrzymasz los (wszystkie z nagrodami), a ponadto wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu WALKMAN-a.

NOWOŚĆ!!! * Nowa seria kosmetyków AA PLUS - medyczna pomoc alergicznej i wrażliwej skórze. * Produkty z minerałami z Morza Martwego: odżywka do włosów, kuracja błotna przeciw CELLULITIS, krem nawilżający - pielęgnujący, maseczka do twarzy, balsam do ciała, dezodorant w kremie, dezodorant z kryształu górskiego, dezodorant intymny, dezodorant do stóp. * Nowy atrakcyjny zapach Gabrieli Sabatini - „Wild Wind”

Nowy Renault Mégane



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Firma Górny-Poczynek s.c.
59-300 Lubin, ul. Słowińska 23-25
tel. (076) 844-11-11, 844-45-51
fax. (076) 842-17-25



SALON

DZ. CZĘŚCI ZAMIENNYCH

RENAULT
Assistance
24h

SERWIS

NIE CZEKASZ, WYBIERASZ,
PŁACISZ I ODJEŹDZASZ



ul. Miedziana 4
59-100 Polkowice
tel./fax (076) 845-44-17

SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWNymi

**Żaluzje pionowe, rolety,
rolety materiałowe, markizy,
moskitiery, okna PVC,
siatki przeciwsłoneczne, lustra,
ornament**
**(montaż paneli ściennych
i podłogowych)**

ZAPRASZAMY



Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
59-301 Lubin, ul. M. Skłodowskiej Curie 82
tel. 846-27-70, fax. 846-21-93

Elektrody

materiały i urządzenia spawalnicze
renomowanych firm: Baildon, Böhler, ESAB, Castolin, Bester i inne

ALLES

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
59-301 Lubin, ul. M. Skłodowskiej Curie 82
tel./fax. 846-21-93

- odzież robocza, fartuchy
- środki czystości
- obuwie profilaktyczne
- odzież medyczna

Reprezentujemy interesy zakładów pracy chronionej.



**OKNA
DRZWI
ROLETY
WITRYNY**

SYSTEMY OKIENNE

**UL. BAGZYŃSKIEGO 14
59-320 POLKOWICE**

tel: (076) 845-24-01

fax: (076) 845-44-81



Otwarty Fundusz Emerytalny

Nationale-Nederlanden



Akwizytor Funduszu

tel. kontaktowy 0601 75-67-89
(076) 847-44-45 (wieczorem)

Zadzwoń już teraz, bo Twoja przyszłość zaczyna się dziś.

POD ZNAKIEM INTEGRACJI

Miniony weekend w naszym mieście stał pod znakiem V Przeglądu Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy Dolnego Śląska. W jubileuszowej imprezie, zorganizowanej pod patronatem burmistrza gminy i starosty powiatu polkowickiego, uczestniczyło ponad 400 zuchów i harcerzy z całego regionu dolnośląskiego.

Pomysł organizacji Przeglądu zrodził się z inicjatywy komendanta Chorągwi Dolnośląskiej, druha harcmistrza Dariusza Ostrowskiego. Od początku patronat nad imprezą sprawowali: wojewoda legnicki i burmistrz gminy Polkowice. W tym roku, na skutek reformy administracyjnej, wojewodę zastąpił starosta polkowicki Marek Tramś, znany z długoletniej czynnej działalności w ruchu harcerskim. Organizatorzy przeglądu stawiają sobie za cel integrację środowisk harcerskich oraz rozpowszechnianie ich dorobku artystycznego.

Hasłem przewodnim tegorocznego spotkania były słowa: „Jesteś potrzebny - taki jaki jesteś, tam gdzie jesteś, dla tych, z którymi jesteś”. O Grand Prix przeglądu zmierzyły się 32 drużyny harcerskie i grupy zuchowe. Na scenie Auli Forum zaprezentowali się soliści, zespoły muzyczne, taneczno-wokalne i teatralne. Natomiast w galerii rękodziela można było obejrzeć kilkadziesiąt prac harcerskich plastyków.

W sobotni wieczór, po trudach całonocnych przesłuchań, na wszystkich uczestników czekała nagroda w postaci koncertu gwiazdy przeglądu - harcerskiego zespołu z Paczkowa „Pod znakiem zapytania”. W znakomitej zabawie nie przeszkodziła nawet kapryśna tego dnia pogoda. Występ przeniesiono z amfiteatru do Auli. Zespół z Paczkowa swoim blisko dwugodzinnym koncertem zrobił niesamowitą wprost furorę wśród licznie zgromadzonej publiczności. W pewnym momencie na parkiecie, pomiędzy rzędami pustych krzeseł przewijały się dwa ogromne „węże” stworzone przez niemal całą widownię.

W niedzielę nadszedł czas na finał imprezy, czyli wręczenie nagród i koncert galowy laureatów. Grand Prix Przeglądu otrzymała Harcerska Drużyna Artystyczna „Stres” z hufca Jawor. Ponadto jury przyznało pięć miejsc pierwszych, siedem - drugich, sześć - trzecich i jedenaście wyróżnień. Tym samym każdy z uczestników mógł wrócić do domu z nagrodami. Pierwsze miejsca przyznane przez jury w pięciu głównych kategoriach konkursowych zajęli: Marta Piwowar z hufca Głogów - wśród solistów, Drużyna Harcerska „Tandem” z hufca Środa Śląska - w kategorii piosenka i ruch, 21 Drużyna Nieprzetartego Szlaku „Włóczykije” z hufca Wrocław-Fabryczna - w kategorii teatr i kabaret, 6 Drużyna Czerwonych Beretów im. Batalionu Zośka - w kategorii za „Iście harcerski styl” oraz 18 Środowiskowa Drużyna Nieprzetartego Szlaku z hufca Świdnica - w kategorii rękodziela artystyczne. Nagrodę publiczności ufundowaną przez Młodzieżową Radę Miejską w Polkowicach otrzymał zespół „Jelónkowe Różki” ze Środy Śląskiej. Tamtejszy hufiec zdobył również puchar za najliczniejszą reprezentację podczas przeglądu.



Jubileuszowy przegląd był okazją nie tylko do wspólnej zabawy i integracji środowisk harcerskich i zuchowych z obszaru Dolnego Śląska, lecz również do powołania Rady Przyjaciół Harcerstwa Powiatu Polkowickiego. Rada jest społecznym ruchem organizującym pomoc i poparcie dla działań harcerstwa. Akt założycielski podpisało 28 osób. Jako pierwszy podpis złożył Marek Tramś, będący jednym z inicjatorów założenia rady. Zaraz po nim na pamiątkowym akcie założycielskim wpisali się pozostali uczestnicy spotkania. Wśród nich m.in. burmistrz Polkowic, przedstawiciele gmin tworzących powiat polkowicki, posłanka Bronisława Kowalska, prezes Aquaparku oraz dyrektor Zespołu Szkół.

- Idea powołania Rady Przyjaciół Harcerstwa jest niezwykle cennym pomysłem, stanowiącym impuls do dalszej integracji całej społeczności młodego polkowickiego powiatu - podkreślał Marek Tramś - Podpisanie aktu założycielskiego daje jednocześnie wstęp do elitarnego grona, bowiem w całym kraju jedynie 13 hufców stworzyło podobne rady.

Tekst i fot. (mac)




fotoportret Beaty Iwaniak

ASTRA CLASSIC PEŁNY PAKIET UBEZPIECZEŃ GRATIS ! Tylko w salonie OPLA



ZAPRASZAMY

{ego}

OPEL  WAJM-CAR - GŁOGÓW tel. (076) 833-10-80 do 83

Salon- Serwis czynny:

Pon - Piąt: 8⁰⁰ - 18⁰⁰

Sobota: 9⁰⁰ - 15⁰⁰

HURTOWNIA „DRUCZEK” oferuje:



- druki księgowe, kadrowe, magazynowe,
- segregatory, pojemniki,
- wyposażenie biur
- artykuły szkolne (długopisy, ołówki, gumki)
- papier komputerowy

(dowóz towaru własnym transportem)

ul. Dąbrowskiego 5, Polkowice, tel. 845-33-12
(obok „beczki”)



„MARGOPOL” s.c.
ul. Kilińskiego 5 (Rynek)
Polkowice

PROMOCJE !!!

Autoryzowany Dealer

Tvoja era



SINKO
1999

1 piętro
SALON DAMSKI "BEATA"

SALON MĘSKI

Sprzedaż ratalna bez ograniczeń.

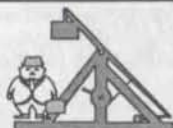


ZAKŁAD POGRZEBOWY "OSTATNIA POSŁUGA"

- TRUMNY (sosnowe i dębowe),
- PRZEWOZY (krajowe i zagraniczne),
- KOMPLEKSOWE ZAŁATWIENIE FORMALNOŚCI POGRZEBOWYCH I CMENTARNYCH.

Polkowice, ul. Zachodnia 8 (obok Przychodni Stomatologicznej)
telefon: 845-44-19
telefony całonocowe: (076) 833-24-09, 0601 55-35-06

Rodzinnie pogrążonej w smutku składamy wyrazy głębokiego współczucia.



"BH-POL" ANDRZEJ KULCZYCKI
59 - 100 POLKOWICE
UL. AKACJOWA 17
(076) 845-29-80; 090-367-931

SZANOWNI PAŃSTWO
proponujemy usługi z zakresu

- | | |
|---|------------------------------|
| 1. Szkolenia wstępnego | jak również usługi z zakresu |
| 2. Szkolenia podstawowego | - instrukcje BHP |
| 3. Szkolenia okresowego | - instrukcje P-POŻ |
| 4. Szkolenia P-POŻ | - instrukcje stanowiskowe |
| 5. Porad z zakresu BHP | |
| 6. Oznakowań obiektów w ochronie p-poż i systemach ewakuacyjnych zgodnie z polską normą PN-92 | |

**CENY, USŁUGI ORAZ TERMINY PŁATNOŚCI
USTALANE SĄ INDYWIDUALNIE**

OGŁOSZENIA DROBNE

1. Sprzedam wiązę „DIORA” Midi (wzmocniacz, tuner, magnetofon dwukasetowy) + kolumny MILTON 70W. Stan dobry. Cena 450 zł. Tel.845-00-03
2. Sprzedam nagrywarke do kompaktów SCSI YAMAHA CDR200T. Cena 500zł !!! Tel.845-48-34 (po 17.00) lub 845-23-81 (prosić Jacka lub Sebastiana).
3. Kupię małe mieszkanie w Polkowicach. Może być do remontu. Tel.845-26-45
4. Kupię mieszkanie z balkonem w Polkowicach. Tel.831-02-56
5. Sprzedam kiosk 10 m2 w Polkowicach. Tel.845-31-00
6. Sprzedam dom w Lubinie, Polkowicach lub w okolicach tych miast. Tel. 0601 455-277
7. Zamienię mieszkanie 3-pokojowe (45 m2) z telefonem spółdzielcze na większe. Tel.845-10-74
8. Tanio sprzedam suknię ślubną oraz namiot czteroosobowy. Tel.845-00-12
9. Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Cena 300 zł. Dodatki gratis. Tel.847-47-43
10. Pani, lat ok.50, poszukuje pracy (opieka nad dzieckiem, osobą starszą, sprzątanie). Kontakt w redakcji
11. Tanio sprzedam kanapę narożną oraz ławę o wymiarach dł. 1,50 m, szer. 55 cm, brąz. Tel.845-12-62
12. Sprzedam długie futro z karakułów. Tel. 845-12-62
13. Garaż do sprzedania, ul. Kolejowa nr 251 (obok parkingu). Tel. 845-18-50
14. Sprzedam wózek dziecięcy typu „Deltim” ze spacerówką i wyposażeniem, cena 250 zł. Tel.847-98-64
15. Młody doktorant poszukuje taniego mieszkania lub pokoju do wynajęcia. Tel.845-13-01 wew. 109 prosić panią Gontarz. w godz. od 8.00 do 11.00
16. Dodatkowa praca, wysokie zarobki. Tel.0604 592-678
17. Kupię mieszkanie do 40 m2 w Polkowicach. Tel. 845-26-09 po 20.00
18. Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe 72 m2 (3 pokoje) na mniejsze. Tel.847-97-35
19. Firma „HIRMANN Polska” IT sp. z o.o. zatrudni inżyniera mechanika lub automatyka ze znajomością języka niemieckiego. Tel.845-69-04
20. Przyjmę do pracy konserwatora na 1/2 etatu. Tel.845-37-91
21. Zamienię mieszkanie komunalne 3-pok. (53 m2) w Głogowie na 2 lub 3 pok. w Polkowicach
22. Sprzedam telefon komórkowy MOTOROLA d160 i NOKIA 2110 (MOVISTdR). Tel.845-69-14, lub 0604 610 527
23. Tanio gotuję na uroczystości rodzinne. Tel.845-28-70
24. Sprzedam Ładę „Samare”, wersja fińska, 5-biegowa, silnik 1300, rok 1987. Tel.845-28-70
25. Zamienię dwa mieszkania - dwu pokojowe 54 m2 i 34 m2 na domek jednorodzinny w Polkowicach. Tel.845-18-37
26. W nocy z 12 na 13 maja 1999 r. poraz kolejny okradziono mi gołębnik na działce pod „Relax” w Polkowicach. Osoby mogące udzielić konkretnej informacji na ten temat proszone są o kontakt pod numerem telefonu: 845-28-20 24h. Nagroda 2000 nowych złotych.
27. Komputeropisanie. Tel.845-24-42
28. Poszukuję kawalerki lub mieszkania dwupokojowego do wynajęcia w Polkowicach lub w Lubinie. Tel.0602 407 161
29. Sprzedam naturalną perukę. Tel. 845-34-21
30. Pracujesz, jesteś na zasiłku, a nie ubezpieczyłeś się jeszcze, zadzwoń: 847-03-09, codziennie po 18.00
31. Sprzedam garaż na ulicy Kolejowej. Nr tel. 845-47-14

SEAT

GŁOGÓW
Aleja Kazimierza
Wielkiego 6
tel./fax 833-56-11
serwis 833-17-89



**PUNKT W LUBINIE
UL. KILIŃSKIEGO 5
TEL. 841-55-83**

Imię i nazwisko właściciela ogrodu

Miejscowość nr domu

Burmistrz Gminy
Polkowice
Komisja Konkursowa
„Najładniejszy ogród
na terenie wiejskim”

DEKLARACJA ZGŁOSZENIA UDZIAŁU W KONKURSIE „NAJŁADNIEJSZY OGRÓD NA TERENIE WIEJSKIM” w 1999r.

Deklaruję przystąpienie mojego ogrodu przydomowego do konkursu
„Najładniejszy ogród na terenie wiejskim”.







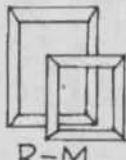



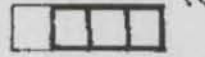



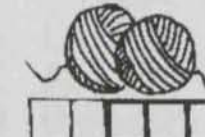
.....
Czytelny podpis zgłaszającego

Zgoda właściciela ogrodu na udział w konkursie

.....
/wypełnić w przypadku, gdy zgłaszający jest właścicielem ogrodu/

....., dnia 1999r.
Miejscowość

KARTIGŁÓWKI DLA DZIECI

| | | | | | | | | |
|--|-------|---|---|---|---|------|---|---|
|  | < |  |  |  |  | KU=D |  |  |
|  | |  |  |  | <p>Litery z pól oznaczonych, czytanych kolejno tworzą rozwiązanie</p> | | | |
|  | > |  |  |  | | | | |
| <p>Jaki znak wstawisz pomiędzy środkowymi zbiorami.</p> | | | | | | | | |

Karty pocztowe z trzema prawidłowymi rozwiązaniami wezmą udział w losowaniu nagrody niespodzianki. Termin nadsyłania lub dostarczania do redakcji upływa 28 maja. Nagrodę wylosowała Ania JABŁOŃSKA z ul. 11-go lutego.

Fundatorem słodkiej nagrody są Delikatesy „WALICCY”

PIŁKARSKIE TALENTY

Prawdą jest, że jeśli młodym ludziom nie zaszczepi się od najmłodszych lat jakiegoś bakcyfła, nie zainteresuje się ich cokolwiek wpadają w złe towarzystwo i ... Piotr Wójcik, który od najmłodszych lat kochał piłkę nożną, po zakończeniu kariery czynnego zawodnika postanowił zająć się dziećmi. Początkowo byli to chłopcy „brani” z podwórka. Na propozycję nauki gry w piłkę nożną chętnie przystali. Z czasem przenieśli się pod opiekuńcze skrzydła KS Górnika i tak w zasadzie zaczęła się wielka przygoda z piłką. Stało się dokładnie trzy lata temu. Jego dzisiejsi podopieczni wywodzą się z różnych miejscowych szkół. W większości jednak z polkowickiej „jedynki”. Oprócz pracy typowo szkoleniowej Piotr, już jako oficjalny trener, wspólnie z dr Raczyńską z polkowickiego zakładu rehabilitacji zajęli się także leczeniem wad postawy u tych chłopców. W tak zwanym międzyczasie młodzi piłkarze, już jako trampkarze Górnika Polkowice, nabierali rutyny, co pozwalało im uczestniczyć również w turniejach międzynarodowych. Dzięki sportowym kontaktom miejscowego klubu parę razy wyjeżdżali do Holandii i Niemiec na turnieje piłkarskie odnosząc kilka znaczących sukcesów. Każdego roku mają zapewnione obozy wypoczynkowo-szkoleniowe.

Ich najbliższe plany łączą się z okresem przygotowawczym do rozgrywek. Wybierają się do Gostynia,



fol. (bea)

gdzie szlifować będą formę do rundy wiosennej, podczas której wreszcie grać będą w swojej grupie wiekowej. -Treningi to nie tylko piłka - mówi Piotr Wójcik - ale także kontrolowanie wyników w nauce i pogadanki podnoszące wartości wychowawcze moich chłopców. Wspólne treningi to okazja do wzajemnego poznawania się oraz ciągłego podnoszenia swoich umiejętności piłkarskich.

Piotr Wójcik uważa, że jeśli do tych ostatnich dolożą nieco więcej ambicji w grze, to już niebawem głośno będzie o młodych piłkarzach Górnika Polkowice. Ma także nadzieję, że w przyszłości wykuje się jakiś talent, który rozślawiać będzie dobre imię tego miasta. Dziś niektórzy z nich zajmują miejsca w kadrze wojewódzkiej. Są nimi Mariusz Zawadzki, Grzegorz Nowak, Maciej Wójcik, Krystian Czech, Łukasz Nadolski oraz Daniel Zaprzala i Kamil Waclawczyk.

Drużyna budowana jest krok po kroku. Szkoda tylko, że przegrali ubiegłoroczny finał makroregionu, ponieważ już wtedy mogliby pokazać się na arenie kraju. Piotr Wójcik uważa jednak, że wszystko jest przed nimi, chociaż nie każdemu z nich pisana jest kariera piłkarska. Wierzy jednak, że kiedyś po latach, gdy spotka się z nimi jako dorosłymi mężczyznami będzie mógł śmiało spojrzeć w oczy i powiedzieć jak bardzo cieszy się, że każdemu z nich udało się coś osiągnąć w życiu i że wyrosli na mądrych i porządnym ludzi.

Dzisiejsza reprezentacja trampkarzy Górnika Polkowice to 18 wspaniałych młodych ludzi: Wiktor Jundził, Daniel Pleszka, Maciej Wójcik, Michał Grabowski, Grzegorz Nowak, Krystian Czech, Mariusz Zawadzki, Daniel Zaprzala, Kamil Waclawczyk, Dawid Sprawka, Jerzy Dukaczewski, Rafał Wawszkiewicz, Adam Pawlica, Łukasz Harhaj, Dawid Lemke i Daniel Grodzki.

Na zdjęciu brakuje tylko Łukasza Nadolskiego i Radosława Łukaszyka, choć także należą do tej grupy.

Z ostatniej chwili

Z udziałem ponad 300 zawodników z Polski i Szwecji w Głogowie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie. Wśród uczestników, gdzie startowała cała czołówka krajowa, byli także młodzi zawodnicy Stowarzyszenia Przyjaciół Pływania „Trójka” Polkowice. Spośród doborowej stawki naszych pływaków znakomicie spisał się Kajetan Grabowski, który wywalczył drugie miejsce na 100m stylem grzbietowym, 6 na 200m zmiennym i 10 na 200 dowolnym. Pozostali zajęli miejsca; Karolina Siwek: 11 - na 100m grzbietowym, 16 - na 100m dow. I 17 - na 200m dow. Konrad Piskórz: 6 - na 100m grzb. 9 - na 100m kl., Adam Gromadecki wywalczył 11 miejsce na 100m kl. oraz 100 i 200m grzb., Iwona Dziublewska była 8 na 100m grzb. I 200m zmiennym oraz 7 - na 200m grzb i 15 na 200 dow. Inez Korko zajęła 7 miejsce na 200m kl., 8 - na 200 grzb. Oraz 10 - na 100m grzb. I 12 - na 100m kl. W punktacji wieloboju (sklasyfikowano 40 zawodników pływających czterema stylami. Inez Korko wywalczyła 12 miejsce uzyskując 799 pkt a Iwona Dziublewska 16 - 748 punktów.

Sprostowanie

W poprzednim numerze pomyłkowo napisaliśmy, że pływacy SPP „TRÓJKA” należą do pierwszej 20-tki w kraju. Chodziło bowiem o 20-tkę makroregionu. Za pomyłkę przepraszamy, co nie oznacza, że nie życzymy im tego.

Stronę redaguje Beata Iwaniak

ZAKŁAD DRZEWNO-BUDOWLANY FITAS

59-320 Polkowice Rejon Szybu R-VI
tel. 845-69-62; fax 845-69-72

OFERUJE BUDOWĘ DOMÓW
MIESZKALNYCH DREWNIANYCH
KONSTRUKCJI SZKIELETOWYCH

Oferujemy:
produkcję surowca drzewnego
w szerokim asortymencie oraz
świadczymy usługi w branży
TARTACZNICTWA

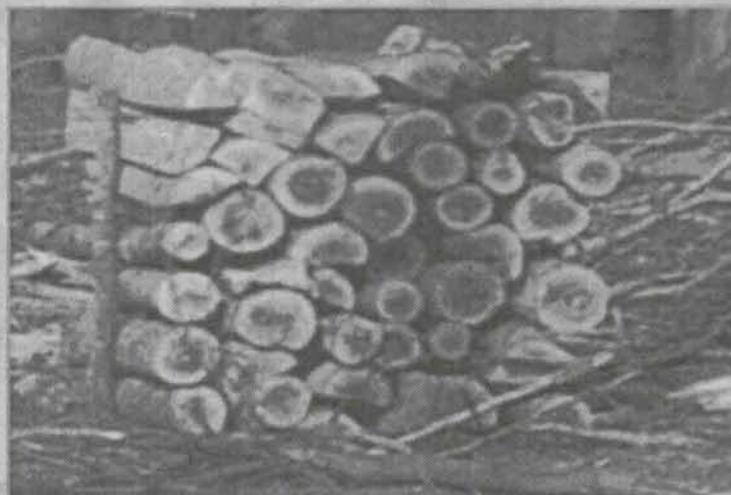


W sprzedaży posiadamy:

- elementy konstrukcyjne
- tarcicę obrzynaną i nieobrzynaną
- więźby dachowe
- krawędziaki
- belki
- łaty

krótkie terminy realizacji wybór projektu
przez inwestora konkurencyjne ceny

PRZYJDŹ I ZOBACZ



Twój partner w
realizacji
wymarzonego
domu

REMIS W STRUGACH DESZCZU

Miniony weekend był ponury, deszczowy i wietrzny. Takie warunki towarzyszyły również 28 kolejnym spotkaniom o mistrzostwo III ligi. Piłkarze Górnika Polkowice grali na wyjeździe w Policach. Młodzi piłkarze Chemika nie przestraszyli się groźnych rywali i przez większość czasu byli równorzędnym przeciwnikiem. Niestety widowisko popsuł ciągle padający deszcz. Ambicje i wola walki obu zespołów niezadowolili skromnej grupy kibiców. Zabrakło skuteczności obu drużynom. Prowadzenie co prawda już w trzeciej minucie meczu objęli gospodarze ale na szczęście w trzy minuty później wyrównał Sławomir Kułyk strzelając z woleja z ponad 25 metrów.

- Mogliśmy zwyciężyć w tym spotkaniu. Okazało się, że przy takiej pogodzie nie należy bawić się w techniczne, dobre zagrania. Trzeba było nam zagrać prosty futbol i osiągnąć zamierzony cel. O podziale punktów zdecydował przypadek - powiedział Mirosław Dragan.

Po tej kolejce nie nastąpiły zmiany w tabeli. Górnik Polkowice nadal na czwartym miejscu ze stratą pięciu punktów do lidera poznańskiej Warty. W najbliższą niedzielę legnickie derby, w których Górnik podejmować będzie Miedź. Początek spotkania o godzinie 12.00.

NA PUŁAWSKIM POMOŚCIE

Z udziałem blisko 120 zawodników w Puławach odbyła się V Olimpiada Młodzieży w podnoszeniu ciężarów do lat 18. Dwaj reprezentanci Górnika Polkowice znaleźli się niestety poza podium. Spośród 17 startujących w wadze 69 kg Paweł Głód wywalczył piąte miejsce z wynikiem 230 kg w dwuboju. O wyższą pozycję przegrał wagą ciała. Szóste miejsce zajął Łukasz Łoziński (77 kg). Wynikiem 245 kg ustanowił on aż trzy nowe rekordy okręgu juniorów; w rwaniu 105 kg, w podrzucie 140 kg oraz w dwuboju 245 kg.

22 maja we Wrocławiu odbędą się mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów do lat 16, będące jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski. Największe szanse na awans mają Rafał Dziedzic, Piotr Głapiński i Paweł Witkowski. Mistrzostwa Polski odbędą się 5-6 czerwca w Ciechanowie.

AWANS TRÓJKI

Zwycięstwem szczypiornistów SP-3 zakończył się finał rejonowego turnieju w piłce ręcznej chłopców. Podopieczni Kazimierza Ciszelskiego w meczu decydującym o kolejności w grupie pokonali SP-2 z Chocianowa. Te dwa zespoły awansowały do okręgowych finałów. Dalsze miejsca zajęli: trzecie SP-11 Lubin a czwarte SP-4 z Polkowic.

7-PUNKTOWA PRZEWAGA

Taką przewagę utrzymuje po ostatniej kolejce Sparta Przedmoście nad Górnikiem II Polkowice. Oba zespoły odnotowały remis. Podopieczni Mariusza Juraka prowadząc po pierwszych 45 minutach, ostatecznie zremisowali w Złotorzy z miejscowym Górnikiem 1:1. Sparta Przedmoście także zremisowała tyle, że 3:3 z Odrą Ścinawa. W najbliższą niedzielę Górnika podejmują o godz. 15.00 Męcinkę.

DUMNY Z PODOPIECZNYCH

Młodzi piłkarze z SP-2 musieli pokonać ciernistą drogę zanim awansowali do wojewódzkiego finału szkół podstawowych. Od rozgrywek miejskich poprzez rejonowe dotarli do półfinałów. Tu pokonali reprezentację Legnicy 1:0 i w ten sposób znaleźli się w gronie czterech mistrzów poszczególnych rejonów. W finale było już trochę gorzej. Górę wzięła męcząca droga do finału i chyba odrobina tremy. 12 maja w Lubinie podczas finałowych pojedynków podopieczni Wojciecha Łabudzińskiego ostatecznie zajęli czwarte miejsce.

- Czwarte miejsce w okręgu to ogromny sukces naszej drużyny - powiedział Wojciech Łabudziński - Na tak spektakularny sukces czekaliśmy kilka ładnych lat. Myślę, że teraz wszystkie ich koleżanki i koledzy uwierzą, że sukcesy SP-2 leżą w zasięgu ręki. Trzeba tylko chcieć.



ANIA NA PODIUM

Wcześniej nie posiadaliśmy zdjęcia z tego uroczystego momentu. Dziś dopiero możemy pokazać stojącą wśród najlepszych na podium Annę Soliwodę. Nasza najlepsza karacistka na zdjęciu pierwsza od prawej. Raz jeszcze gratulujemy brązowego medalu mistrzostw Polski.



SUKCES NA OTWARCIE

We Wrocławiu z udziałem kilkudziesięciu zawodników odbyły się mistrzostwa Dolnego Śląska szkół średnich juniorów młodszych i juniorów, będące jednocześnie otwarciem sezonu. Znakomicie spisali się reprezentanci Polkowic. Złote medale zdobyli Lucjan Zdobylak w biegu na 800 metrów uzyskując czas 1.50,75 sek. oraz Bartłomiej Błaszczuk w rzucie dyskiem rezultatem 40,95 m. Dwa srebrne medale zdobył Łukasz Heinze w rzucie dyskiem (38,74) i w rzucie oszczepem (53,26). Srebro zdobył także Marek Czarnik w pchnięciu kulą wynikiem 12,86m awansując do MP juniorów.

Kolejny wspaniały sukces odnieśli uczniowie polkowickiej SP-4. Uczestnicząc w rozgrywkach okręgowej ligi lekkoatletycznej Polkowiczanie zdobyli łącznie 13 medali, w tym 12 reprezentanci z czwórki. Złote medale zdobyli w skoku w dal Łukasz Janiak, Krzysztof Wenerski, który w rzucie dyskiem ustanowił rekord życiowy wynikiem 41,47m, Szymon Szot w pchnięciu kulą (10,85) oraz Beata Chociaj w biegu na 600 metrów uzyskując bardzo dobry czas 1,47.00.

Ze srebrnymi medalami do domu powrócili Małgorzata Drop i Ania Sikorska w pchnięciu kulą Marek Rybicki w skoku w dal, Krzysztof Bajek w pchnięciu kulą, oraz Piotr Armuła w rzucie dyskiem i sztafecie 4x100m. Trzecie miejsca zajęli Przemysław Napierała w skoku w dal oraz Jerzy Tomczak w pchnięciu kulą. Trenerami tych znakomitych zawodników są Dorota Kołodziejczyk, Wojciech i Robert Pierzchała.

Lekkoatleci SP-4 będą reprezentować okręg legnicki podczas strefowych mistrzostw Polski, które odbędą się 29 maja we Wrocławiu.

Z NOTATNIKA SZS

Dziewczęta z lubińskiej SP-11 wywalczyły awans do okręgowych mistrzostw w mini piłce ręcznej. Polkowicka „jedynka”, która w rywalizacji rejonowej zajęła drugie miejsce, chcąc podzielić sukces Lubinianek musi walczyć w meczach barażowych. SP-4 tym razem zajęła czwarte miejsce.

Z udziałem tylko dwóch szkół odbył się miejski finał w 2-boju nowoczesnym (pływanie i bieg na 1000m). Zwyciężyła SP-1 uzyskując 6.669 pkt. wyprzedzając o 402 punkty SP-4. W zwycięskim zespole wystąpiły S. Szpocińska, P. Janczak, M. Bil oraz K. Niemias.

Ostatnią konkurencją rozgrywaną w ramach współzawodnictwa szkolnego będzie Unihoc, czyli odmiana hokeja w hali. Te niecodzienne rozgrywki odbędą się 22 maja w SP-4 o godzinie 9.00.

POD NIEOBECNOŚĆ

W Brzegu Dolnym odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym. Pod nieobecność reprezentantów Górnika Polkowice zdecydowane zwycięstwo odnieśli tenisiści Odry Księginice zdobywając trzy złote medale, w tym w klasyfikacji drużynowej. Naszych reprezentantów zabraknie również wśród kadetów. Honor polkowickiego tenisa stołowego uratowały młodziczki. 28 maja nasza najmłodsza para wyjeżdża do Ciechanowa na mistrzostwa Polski młodziczek. Indywidualnie walczyć będzie Monika Lesińska, natomiast w parze wystąpi z Izą Ziomek. Już dziś trzymamy za nie kciuki!



fol. (mac)

STRAŻACKI FINAŁ

W minionym tygodniu rozstrzygnięto ogłoszony przez POKSiR „Impresja” i Komendę Powiatową Straży Pożarnej konkurs plastyczny pod nazwą „Strażakiem być”. Konkurs przeznaczony był dla dzieci szkolnych z terenu powiatu. Ogółem udział wzięło w nim ponad 200 uczestników w wieku od 6 do 14 lat. Była to pierwsza edycja tego konkursu. Tematyka prac obrazowała głównie udział jednostek pożarniczych w akcjach ratunkowo-gaśniczych, ale nie brakowało również obrazów przedstawiających historię i symbolikę pożarnictwa. Jak podkreślali organizatorzy, uczestnicy wykazali się sporą inwencją twórczą, czego wyrazem były zastosowane techniki, obejmujące m. in. rysunki, akwarele, wyklejanki oraz gobeliny. W uroczystości wręczenia nagród uczestniczyli starosta Marek Trams i, mimo kłopotów z poruszaniem się (kontuzjowana noga), wicestarosta Grzegorz Przybecki. Wszystkich uczestników sklasyfikowano w dwóch kategoriach: klas 1-4 i 5-8. Wśród najmłodszych zwyciężyła Kasia Smagur z sekcji plastycznej POKSiR, natomiast w drugiej kategorii - Sebastian Jasinowski z SP-3.

Wszyscy uczestnicy mają jeszcze szanse na kolejne nagrody, bowiem zebrane prace wezmą udział w konkursie krajowym organizowanym przez Zarząd Główny OSP. Jego rozstrzygnięcie nastąpi na przełomie czerwca i lipca. Po zakończeniu uroczystości wręczenia nagród na wszystkich czekała jeszcze jedna niespodzianka, przygotowana tym razem przez strażaków. Pod Dom Kultury zajęły dwa wozy strażackie, które natychmiast zostały otoczone przez zaciekawionych uczestników konkursu. (mac)

POKSiR ZAPRASZA

W zbliżającym się tygodniu POKSiR „Impresja” zaprasza szczególnie na dwie imprezy. Z okazji Dnia Matki, przypadającego na najbliższą środę, w Domu Kultury odbędzie się spotkanie dla mam dzieci z sekcji plastycznych i teatralnej. W programie przewidziano prezentację wystawy prac dzieci z sekcji plastycznych pod nazwą „Złota rybko gdzie jesteś” oraz przedstawienie teatralne „Nie ma tego złego”. Natomiast w piątek (29.05.) POKSiR organizuje w kinie majowy wieczorek taneczny. Będzie to okazja do zabawy przy muzyce mechanicznej. Dwuosobowe zaproszenia na wieczorek w cenie 10 zł są do nabycia w Domu Kultury, kawiarni „Bryza” i kinie. (mac)

UROCZA MAJÓWKA

Piękna słoneczna pogoda sprzyja plenerowym imprezom. Skorzystali z niej polkowiccy seniorzy z miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej. 11 maja zorganizowali sobie piknik połączony z pieczeniem kiełbasek, dobrym humorem, śpiewem i... Wszystko sami przygotowali, bawiąc się przy tym znakomicie. Całość imprezy odbywała się w kwitnącym „Ośrodkowym” ogródku. Były także tańce i piosenki. Zresztą te ostatnie zawsze towarzyszą spotkaniom ludzi srebrnego wieku.

Przy okazji wszystkim seniorom życzymy dużo zdrowia i dobrego samopoczucia. A o kolejnych imprezach i zajęciach Klubu Seniora można dowiedzieć się bezpośrednio w Centrum Usług Socjalnych przy Lipowej. (cina)



fol. (ale)



fol. (lang)

PODWÓRKOWE NUTKI

14 maja br. w polkowickim Domu Kultury „Impresja” odbyły się eliminacje festiwalu piosenki dziecięcej „Podwórkowe nutki”. W imprezie wzięło udział blisko 90 dzieci. Najwięcej było maluchów z początkowych klas szkół podstawowych. Nie brakowało uczniów ze starszych klas. Podczas występów małym artystom dzielnie asystowali rodzice. Znakomicie dobrany repertuar i układy choreograficzne oraz wspaniałe stroje tematycznie nawiązujące do treści piosenek złożyły się na całość imprezy zorganizowanej przez DK „Impresję”. Doskonała zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych. Jury do finału zakwalifikowało 23 osoby. Zajęcia warsztatowe przed finałowym występem odbędą się 22 maja o godzinie 16.00. Finał 13 czerwca (lang)

W ZDROWYM CIELE...

Dosyć często, szczególnie w ostatnich dniach, można spotkać spore grupy ludzi na boisku przy ul. 11 lutego. Jedni biegają, inni robią przysiady. Jeszcze inni po prostu bawią się lub grają w piłkę. Jednym słowem spora grupa mieszkańców wychodzi z założenia, że „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Ktoregoś dnia przez jakiś czas przyglądałem się pewnej grupie chłopców. Grali tak jakoś trochę inaczej, co nie znaczy, że gorzej. Grali czysto, uczciwie i bez obcesowych zwrotów pod adresem współgrających i ciągle uśmiechnięci. Przy dłuższej obserwacji poznałem, że są to uczestnicy spotkań Ruchu Światło-Życie (Oaza) działającego przy miejscowej parafii pw. św. Michała Archanioła. Aż miło było patrzeć. Byli radośni, świetnie bawiąc się i przy tym bardzo kulturalnie, czego brakuje na naszych osiedlowych boiskach. Być może stało się za sprawą obecnych wśród nich księży. Ich mecze obserwowałem przez kilka kolejnych dni. Raz grał z nimi ks. Adam, innym razem ks. Przemysław. Grać mogą wszyscy. Mecze są otwarte. Przyjdź, popatrz a nawet pograć może każdy. Na tym boisku pojawiają się przeważnie po godz. 19. Przyglądam się im dłuższy czas. Czekalem, co powiedzą? Czy krzykną, gdy ktoś kogoś kopnie, albo niepostrzeżenie popchnie. Czekam, czekam, czekam... i nic. Oni grali fair play; a jeśli już któryś z zawodników zachowa się nie sportowo, natychmiast pada z jego ust. Słowo przepraszam. Najlepiej przyjdź i samemu to zobaczyć - spojrzeć i może nauczyć się bawić, relaksować i odpoczywać tak po prostu - kulturalnie.

Myślę, że warto spróbować spędzić wolny czas właśnie tak, jak ci młodzi ludzie, których jeszcze nie raz przyjdę poobserwować. (lang)



fol. (lang)



Wydawca: „MB Media” s.c. * Adres: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice * Redaguje zespół w składzie: Redaktor Naczelny - Andrzej Lech (848-12-90), Beata Iwaniak, Izabela Wójcik, Łukasz Langenfeld, Marcin Wołoszczuk, * Adres redakcji: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice tel. 847-43-40 fax 845-23-81 * Skład komputerowy: Jacek Cymerys * Dział reklam i ogłoszeń: tel. 847-43-23 * Pracownicy działu: Barbara Błauciak, Aleksandra Garczyńska * Adres działu: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice * Drugi tygodnika: Drukarnia „ATUT” s. c. ul. Prusa 4 59-300 Lubin * Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.